

ZHP**BIULETYN
INFORMACYJNY
NACZELNICTWA**

DODATEK DO „WIADOMOŚCI URZĘDOWYCH”

47, Rutland Gate, London, S.W.7.

Rok III

15 październik 1955

Nr. 30

301. JAMBOREE I KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA 1955

W dniach 18-28 sierpnia odbyło się VIII Światowe Jamboree w Niagara-on-the Lake, Ontario, w Kanadzie z udziałem ok. 11.000 skautów z całego wolnego świata. Po Zlocie, w czasie 29 sierpnia - 1 września zebrała się XII Międzynarodowa Konferencja Skautowa w Niagara Falls, w pobliżu terenu Jamboree.

Pisma skautowe oraz prasa codzienna i periodyczna całego świata podawała w tym okresie obszernie wiadomości i reportaże ze Zlotu i Konferencji.

W Jamboree tegorocznym, podobnie jak we wszystkich międzynarodowych imprezach skautowych od zakończenia ostatniej wojny, nie brały udziału oficjalnie reprezentacje Polski ani innych krajów z za Żelaznej kurtyny, w których do niedawna bujnie rozwijał się ruch skautowy. Wielotysięczne rzesze młodzieży skautowej z tych krajów, które przebywają obecnie na uchodźctwie, nie miały również możliwości wysłania samodzielnych delegacji, reprezentujących ruch skautowy swoich narodów i występujących we własnych mundurach i pod własną flagą.

Dla przypomnienia pragniemy podać, że ten stan rzeczy wynika z uchwały międzynarodowej na Konferencji Skautowej w Moisson w r. 1947, która nie dopuszcza istnienia samodzielnych organizacji uchodźczych, a młodzieży z krajów z Za Żelaznej Kurtyny, która znalazła się w Wolnym Świecie zaleca wstępowanie do organizacji skautowych krajów ich pobytu.

Wszystkie grupy uchodźcze z wyjątkiem polskiej uchwałę tę wykonały /całkowicie lub częściowo/, jak wiadomo myślny postanowili zachować samodzielność naszej organizacji, chociaż dążymy do ścisłej współpracy ze związkami skautowymi wszystkich tych krajów, gdzie działają nasze drużyny.

W tej sytuacji nie było możliwości wysłania oficjalnej reprezentacji polskiej na Jamboree. Jest to fakt bolesny dla całego naszego Związku, natomiast Naczelnictwo nie wątpi, że instruktorzy i harcerze zdają sobie sprawę,

ZHP

BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA

DODATEK DO „WIADOMOŚCI URZĘDOWYCH”

47, Rutland Gate, London, S.W.7.

Rok III

15 października 1955

Nr. 30

301. JAMBOREE I KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA 1955

W dniach 18-28 sierpnia odbyło się VIII Światowe Jamboree w Niagara-on-the Lake, Ontario, w Kanadzie z udziałem ok. 11.000 skautów z całego wolnego świata. Po Zlocie, w czasie 29 sierpnia - 1 września zebrała się XII Międzynarodowa Konferencja Skautowa w Niagara Falls, w pobliżu terenu Jamboree.

Pisma skautowe oraz prasa codzienna i periodyczna całego świata podawała w tym okresie obszernie wiadomości i reportaże ze Zlotu i Konferencji.

W Jamboree tegorocznym, podobnie jak we wszystkich międzynarodowych imprezach skautowych od zakończenia ostatniej wojny, nie brały udziału oficjalnie reprezentacje Polski ani innych krajów z za Żelaznej kurtyny, w których do niedawna bujnie rozwijał się ruch skautowy. Wielotysięczne rzesze młodzieży skautowej z tych krajów, które przebywają obecnie na uchodźstwie, nie miały również możliwości wysłania samodzielnych delegacji, reprezentujących ruch skautowy swoich narodów i występujących we własnych mundurach i pod własną flagą.

Dla przypomnienia pragniemy podać, że ten stan rzeczy wynika z uchwały międzynarodowej na Konferencji Skautowej w Moisson w r. 1947, która nie dopuszcza istnienia samodzielnych organizacji uchodźczych, a młodzieży z krajów z Za Żelaznej Kurtyny, która znalazła się w Wolnym Świecie zaleca wstępowanie do organizacji skautowych krajów ich pobytu.

Wszystkie grupy uchodźcze z wyjątkiem polskiej uchwałę tę wykonały /całkowicie lub częściowo/, jak wiadomo myślny postanowili zachować samodzielność naszej organizacji, chociaż dążymy do ścisłej współpracy ze związkami skautowymi wszystkich tych krajów, gdzie działają nasze drużyny.

W tej sytuacji nie było możliwości wysłania oficjalnej reprezentacji polskiej na Jamboree. Jest to fakt bolesny dla całego naszego Związku, natomiast Naczelnictwo nie wątpi, że instruktorzy i harcerze zdają sobie sprawę,

iż jest to cena jaką płacimy za utrzymanie niezależności Organizacji.

Mimo to jednak wykorzystaliśmy okres Jamboree i Konferencji Międzynarodowej dla zacieśnienia naszych związków ze Światowym ruchem skautowym oraz dla przypomnienia przywódcom i młodzieży skautowej innych narodów o naszym istnieniu i naszych problemach. Przygotowania w tym kierunku były prowadzone już od jesieni r 1954 zarówno przez Naczelnictwo ZHP w Londynie, jak i - w porozumieniu i kontakcie z Naczelnictwem - przez Zarządy Okręgów i Komendy Harcerzy w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

Dzięki staraniom Komendy Harcerzy w Kanadzie zastęp polski wziął udział w Jamboree, jako samodzielna polska jednostka z polską flagą, w ramach obozu kanadyjskich skautów katolickich.

Wielu harcerzy polskich z terenów Kanady i Stanów Zjednoczonych odwiedzało Złot w mundurach i nawiązywało kontakt ze skautami innych krajów.

Komisarz Zagraniczny ZHP hm. S. Nebelski, który miał wziąć udział w Jamboree na podstawie specjalnego zaproszenia Międzynarodowego Biura Skautowego /jak to było podawane w poprzednich komunikatach/ niestety z powodu wypadku musiał swój wyjazd odwołać w ostatniej chwili.

Naczelnictwo, przywiązując dużą wagę do akcji sprawy Jamboree, powołało specjalną komisję w składzie: hm. H. Grażyńska, hm. R. Kaczorowski, hm. K. Sabbat, hm. I. Płonka, hm. J. Prokop.

Pracami komisji kierował Druh Przewodniczący ZHP poza granicami Kraju hm. Z. Szadkowski. Komisja opracowała cały plan akcji i wydanie specjalnego numeru "Bądź Gotów" w języku francuskim i angielskim /numer sierpniowy/. Egzemplarze tego wydania zostały rozesłane do wszystkich organizacji skautowych oraz były kolportowane przez naszych harcerzy na Jamboree.

Zastępy i drużyny polskie z różnych krajów nadsyłały karty z życzeniami do Komendy Złotu w ten sposób podkreślając naszą łączność ze światowym ruchem skautowym.

W dniu 21 sierpnia odbyła się na terenie Jamboree konferencja przedstawicieli grup skautowych uchodźczych, zwołana przez Międzynarodowe Biuro Skautowe. Ze strony polskiej uczestniczyła liczna delegacja na czele z hm. Z. Dziekońskim, byłym Komisarzem Zagranicznym ZHP. Komendant Harcerzy w Kanadzie, hm. S. Orłowski oraz Komendant Harcerzy w U.S.A. hm. S. Kuś brali również udział.

Poprzedniego dnia odbyło się zebranie Komitetu Skautów z Za Żelaznej Kurtyny, w którym nasi przedstawiciele uczestniczyli jako goście. Z.H.F. będąc jedyną niezależną organizacją, nie należy formalnie do tego Komitetu, który stoi na ogół na stanowisku wykonania uchwały z r. 1947 i włączenia skautów uchodźców do Związków Skautowych krajów ich pobytu, z zachowaniem jedynie pewnej odrębności w programach i organizacji. Tym niemniej Z.H.F. z Komitetem starał się współpracować na wszystkich odcinkach, gdzie interesy nasze są wspólne.

Konferencja "Scouts in Exile" odbyła się pod przewodnictwem gen. Spry, Dyrektora Biura Międzynarodowego, przedyskutowała problemy i bolączki poszczególnych grup oraz wysunęła wniosek aby przedstawiciele Komitetu Skautów z Za Żelaznej Kurtyny zostali dopuszczeni do członkostwa Międzynarodowej Konferencji Skautowej w liczbie 6 /tytu, co przysługuje każdemu uznawanemu Związkowi Skautowemu/. Na przedstawiciela swojego do rozmów z Biurem

Międzynarodowym Konferencja wybrała p. Michelsona /Estonia/ obecnie zamieszkałego w Philadelphi.

Zgodnie z zasadą, omówioną powyżej, grupa polska, popierając ogólnie stanowisko innych grup uchodźczych, ich formalnej rezolucji nie podpisała, po pierwsze ze względu na wyrażoną w niej gotowość pełnej afiliacji, poza tym, aby zachować sobie w negocjacjach, które teraz będą się odbywać, większą swobodę i możliwość obrony naszych szczególnych interesów.

W ramach naszej własnej akcji w okresie tego Jamboree dr. M. Grażyński Przewodniczący ZHP oraz hm. Z. Szadkowski Przewodniczący Z.H.P. poza granicami Kraju wystosowali pismo do Międzynarodowej Konferencji Skautowej. W piśmie tym najpierw przypominamy naszą zdecydowaną wolę zachowania odrębności organizacyjnej, mimo obowiązujących w tej chwili przepisów w Skautingu Światowym, następnie po omówieniu dziejów ruchu harcerskiego w Polsce po ostatniej wojnie i sytuacji młodzieży w Kraju, formułujemy wnioski zmierzające w kierunku:

- a/ istotnego zainteresowania się Międzynarodowej Konferencji Skautowej losem młodzieży za Żelazną Kurtyną,
- b/ powołania sekcji w Biurze Międzynarodowym do tych spraw oraz współpracy z grupami Skautów-uchodźców.
- c/ informowania młodzieży w krajach opanowanych przez komunizm o sytuacji w wolnym świecie i o wolnych ruchach skautowych.

Pismo to oraz wyniki konferencji grup skautowych uchodźczych zostały przekazane Międzynarodowemu Komitetowi, działającemu jako prezydium Międzynarodowej Konferencji Skautowej.

Komitet uznał, że sprawa nie dojrzała jeszcze do pełnej dyskusji na Konferencji i przedstawiciel Komitetu poinformował jedynie plenum Konferencji o negocjacjach, które są w toku i prosił o upoważnienie Biura Międzynarodowego do szczegółowego zbadania sprawy i dalszego prowadzenia rozmów. Konferencja wniosek ten przyjęła i w odnośnej uchwale zleciła Biuru Międzynarodowemu podjęcie odpowiednich kroków, aby członkostwo ruchu skautowego było udostępnione wszystkim tym chłopcom z grup uchodźczych, którzy pragną być skautami.

Konferencja również przyjęła do wiadomości, że stałym łącznikiem Komitetu Skautów Uchodźców do Biura Międzynarodowego jest p. Michelson.

Próbując podsumować wyniki naszej działalności w okresie Jamboree i Konferencji Międzynarodowej, należy przede wszystkim pamiętać, że od początku postawiliśmy sobie cele ograniczone, uważając, że nie mamy w tym roku jeszcze możliwości osiągnięcia celu pełnego t.j. przywrócenia uznania Związkiowi Harcerstwa Polskiego. Analiza nastrojów i poglądów w Skautingu Międzynarodowym doprowadziła Naczelnictwo do wniosku, że nie uzyskalibyśmy na tegorocznej Konferencji większości głosów za naszą sprawą.

W tej sytuacji udało nam się jednak dokonać kroku naprzód. Cytowana wyżej uchwała Konferencji Międzynarodowej nie powołuje się na przepis o przymusowej afiliacji grup skautowych uchodźczych do organizacji krajów ich pobytu. Jest to novum, które umożliwi Biuru Międzynarodowemu pewną elastyczność w postępowaniu i może pozwoli na znalezienie zadawalającego kompromisu. Wydaje się, że przywódcy Skautingu Światowego zaczynają rozumieć, że nie można w tej sprawie zajmować sztywnego stanowiska, które było hszem dnia od r.1947.

Podkreślić tu także należy, że udało nam się w okresie Jamboree przypomnieć o istnieniu naszej organizacji i zademonstrować jej żywotność. Udział naszych chłopców w Zlocie i liczne odwiedziny, udział w Konferencji Skautów z Za Żelaznej Kurtyny, zagraniczne wydania "Bądź Gotów" pozdrowienia na Zlot od harcerzy polskich z różnych zakątków świata odegrały w tym względzie swoją rolę.

Akcję naszą prowadzimy dalej. Naczelnictwo jest w kontakcie z Komitetem Skautów-Uchodźców i z jego rzecznikiem p. Michelsonem i poprzez całym sercem wszelkie akcje tego Komitetu, które pójdą po linii naszych dążeń. Niezależnie od tego Naczelnictwo prowadzi rozmowy indywidualne z Biurem Międzynarodowym i będzie przez to Biuro stale informowane o przebiegu rokowań z p. Michelsonem.

Naczelnictwo będzie informować zainteresowane Komendy terenowe o rozwoju sytuacji, a w szczególności o wypadkach, gdyby zaszła potrzeba podjęcia akcji przez te Komendy w krajach ich działania.

Jednocześnie Naczelnictwo przypomina, że w sprawach kontaktów z Organizacjami Skautowymi w dalszym ciągu obowiązują przepisy, podane w poprzednich komunikatach i instrukcjach Naczelnictwa Z.H.P.

302. FESTIWAL MŁODZIEŻY W WARSZAWIE.

Podajemy notatkę w sprawie Festiwalu Młodzieży w Warszawie opracowaną przez Druha Przewodniczącego Z.H.P. poza granicami Kraju hm. Z. Szadkowskiego.

W dniach od 31.7 do 14.8. br w Warszawie odbył się V Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń. Na Festiwal ten przybyło około 300,000 młodzieży z 114 krajów. Najliczniejsze delegacje przybyły z Anglii, Francji, Niemiec, Rosji, Chin i Stanów Zjednoczonych. Delegacja polska składała się z 1380 osób. Ponadto około 140.000 młodzieży polskiej z całego Kraju brało udział w tych komunistycznych uroczystościach.

Festiwale organizowane są przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, na czele której stoi komunista włoski Bruno Bernini.

Dotychczas odbyły się podobne zjazdy młodzieży w następujących krajach, : Praga - 1947, Budapeszt - 1949, Berlin - 1951, Bukareszt - 1953, Warszawa - 1955. Następny, t.j. VI Festiwal odbędzie się w r. 1957 w Moskwie. Na ostatnim Festiwalu zdecydowano zwołać w roku 1956 zebranie wyłącznie przedstawicieli młodzieży żeńskiej.

Pomimo licznych niedociągnięć, organizacja ostatniego Festiwalu była zakrojona na bardzo szeroką skalę. Okres samego Festiwalu poprzedziła wielomiesięczna akcja propagandowa we wszystkich krajach świata. Kierownictwo komunistyczne tych imprez zwołuje je pod hasłem pokoju i przyjaźni i dąży do tego, aby do kraju, w którym odbywa się Festiwal, przybyła również młodzież nie należąca do partii komunistycznej.

Wspaniała oprawa tych imprez, tańce regionalne, popisy, przedstawienia, bale i zabawy na placach i w parkach oraz wielkie igrzyska sportowe, jak również ogólnoludzkie hasła /bez pokrycia/ są wielką przynętą i nieodświadczonych lub naiwnych politycznie wprowadzają w błąd.

Tak więc na Festiwal do Warszawy przybyła młodzież nie tylko komunistyczna, wśród tysięcy komunistów znalazły się grupki katolików postępowych z Zachodu. Na czele takiej grupy z Francji był ks. André Cherrier.

Na zapytanie z Lublina katolicka młodzież włoska odpowiedziała odmownie. Oto niektóre wyjątki z tej odpowiedzi podanej w "Coscienza" i w "Popolo":

"Panowie. Odpowiadamy odmownie na zaproszenie z dnia 20 maja, skierowane z Lublina do młodych katolików włoskich, w związku ze światowym Festiwalem Młodzieży.

Mówicie, że warunkiem uczestniczenia w tym wielkim zjeździe jest miłość pokoju i braterska przyjaźń między ludźmi. My odpowiadamy, że miłość chrześcijańska pokoju i uczucia braterstwa uniemożliwiają właśnie tym, którzy posiadają w sercu te uczucia, ożywione światłem Chrystusowym, wzięcie udziału w zgromadzeniu, jakie się odbywa pod znakiem materializmu dialektycznego, który, o czym wiecie, nie pojmuje postępu inaczej, jak poprzez starcia i gwałtowne kontrasty."

... "Mówicie, Panowie, że pokój jest warunkiem rozwoju osobowości ludzkiej; ale nie istnieje prawdziwy pokój, któryby się nie opierał na wolności osobowości ludzkiej.

Pokój utrwała się w świecie poprzez wolną wolę człowieka; ale jeśli ta wolność jest mu odjęta i zastąpiona samowdłą, usprawiedliwioną rzekomą "nauką" - wszystko staje się możliwe: nawet wywołanie wojny w imię pokoju. Wasza Ojczyzna była pierwszą ofiarą układu niemiecko-sowieckiego w 1939 r."

W dalszym ciągu odpowiedzi omawiana jest sytuacja kościoła w Polsce i przyczyny, dla których komunizm ze względów taktycznych używa katolicyzmu do "budowy socjalizmu". List kończy się następująco:

"Zadanie, które wam wyznaczono - i wielu z was zdaje sobie z tego sprawę - polega na wynaturzeniu katolicyzmu w Polsce. Wasz list dowodzi, że zaczyna się was używać do wprowadzenia w błąd także i katolików krajów wolnych. Nie chcemy was sądzić; a odrzucając wasze zaproszenie zapewniamy was, że nasze modlitwy docierają do was w wielkiej rzeczywistości Świętych Obcowania w Bogu żywym i prawdziwym, który wszystkich czyni wolnymi. Tylko w ten sposób buduje się - ponad wszelkim uciskiem - na wyżynach, jakich machiawelizm waszych ciemnościeli nie może osiągnąć, tę jedność, której nic nie jest w stanie złamać. I w niej znajdujemy najlepszą gwarancję pokoju, wolności, braterstwa".

Zalować trzeba, że przywódcy młodzieży na Zachodzie w większości wypadków dali się zwieść szumnym hasłom i nie chcieli czy też nie umieli dostrzec ponurej prawdy i istotnych celów jakim Festiwal służy w komunistycznym programie opanowania świata.

W ramach Festiwalu odbyło się specjalne spotkanie młodzieży "pięciu wielkich mocarstw" t.j. Rosji, Chin, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Spotkaniu temu nadano specjalny rozgłos i nawiązywano do konferencji genewskiej.

Prasa reżymowa przed Festiwalem, jak i podczas Festiwalu, starała się przekonać młodzież polską o przyjaźni z młodzieżą Niemiec wschodnich. Z relacji od uczestników Festiwalu wiadomo, że delegacje niemieckie były przyjmowane wrogo, dochodziło podobno do licznych bójek. Wymownym też jest fakt, że delegacje niemieckie ulokowano na Ochocie, która nie jest jeszcze odbudowana.

Tygodnik młodzieży "Dookoła Świata" przeprowadził ankietę wśród 14 cudzoziemców, stawiając następujące pytania:

1. Co przeciętny człowiek w Twoim kraju wie o Polsce?
2. Co Cię w czasie pobytu w Warszawie najbardziej zdziwiło?
3. Co sądzisz o "żelaznej kurtynie"?
4. Co byś uczynił przede wszystkim, gdybyś został prezydentem Warszawy?
5. Przyrost naturalny w Polsce jest obecnie największy w świecie. Jak myślisz, dlaczego?

A oto odpowiedzi na 4 punkt ankiety:

Adir Frausino Preira /Brazylia/: Poszerzyłbym i unowocześnił ulice.

Student Gregono/Urugwaj/: Gdybym został prezydentem Warszawy, zbudowałbym więcej boisk piłkarskich, by Polska wygrała z Urugwajem.

Ben Shek /Karada/: Jako prezydent Warszawy przedłużyłbym Festiwal na następne dwa tygodnie. Tyle rzeczy jest do zobaczenia.

Frank Schoorman/Cejlon/: Władzę prezydenta miasta wykorzystałbym aby poprawić bruki i bardziej dbać o czystość.

René Robert/Francoja/: Gdybym był prezydentem Warszawy, zmieniłbym brzydkie często u was wystawy sklepowe, poprawiłbym bruki, jak również zastąpiłbym kobiety zamiatające ulice-mężczyznami.

P. Revindren/India/: Wątpię czy wybrano by mnie prezydentem Warszawy, ale jeśli by to już nastąpiło - starałbym się robić to, czego życzyłyby sobie ludność.

Yetunde Idown /Nigeria/: Będąc prezydentem Warszawy, zorganizowałbym pomoc studentów dla murarzy.

K.P.Kwee /Indonezja/: Jako prezydent Warszawy usuwałbym pozostałe jeszcze w mieście ślady wojny.

A to, co mówi na ten temat kobieta, Narianne Ngouah -Blaud /Kamerun/: Szkoda, że nie byłam prezydentem miasta już w czasie Festiwalu. Przydzieliłabym więcej tłumaczek do grupy z Kamerunu, której nie miał kto pokazać miasta.

- Nar M. Jonsson/Islandia/: Moje dwa pierwsze "prezydenckie" posunięcia - kazałbym zdjąć część ornamentu z Pałacu Kultury oraz ładniej urządzić wystawy sklepowe, gdyż dziś kontrastują one z dobrze ubranymi ludźmi.
- A.F./Syria: Jako prezydent miasta starałbym się, aby architektura ulic odznaczała się większą różnorodnością.
- Fatih Abbood /Sudan/: Postarałbym się o lepsze taksówki. Wasze nie dotrzymują kroku nawet afrykańskim i rażą na tle pięknego, nowego miasta.
- Helmy Labib/Egipt/: Będąc prezydentem miasta, starałbym się również remontować stare domy mieszkalne, które teraz są często źle konserwowane.
- Małżeństwo Leonora i Patrick Jordanowie /W. Brytania/: Jako lord-major Każde z nas dążyłoby do zmiany architektury warszawskiej. Mniej martwych ulic.

Przytaczamy też odpowiedź Jordanów na 1 pytanie: "Przeciętny człowiek w Anglii wie o Polsce sporo. My zaś czytujemy "New Poland" i staramy się otworzyć oczy polskim emigrantom, którzy pracują wraz z Patrikiem w fabryce odrzutowców".

303. CZĘSTOCHOWA II

Jak w roku ubiegłym tak i w tym roku, Naczelnictwo zorganizowało pielgrzymkę młodzieży harcerskiej do Aylesford pod Londynem, pod nazwą "Częstochowa II".

W dniu 18 września, we wczesnych godzinach porannych, wyjechały autobusy z napisami "Częstochowa" wioząc pielgrzymów do Aylesford. Inni podążali koleją lub samochodami.

Pielgrzymki te wchodzą powoli w tradycję i stają się uroczystym rozpoczęciem roku pracy po odbytej akcji letniej.

Pielgrzymka ma charakter centralny, to też z całego terenu nadeszły specjalne pisma.

Podajemy tekst tych pism:

"ZHP. Okręg Argentyna

Buenos Aires, 5 września 1955 r.

Nie mogąc wziąć czynnego udziału w pielgrzymce Częstochowa II zorganizowanej centralnie przez Naczelnictwo ZHP z okazji 300-lecia obrony Jasnej Góry, do Aylesford pod Londynem, pragnę zapewnić w imieniu starszyny i młodzieży harcerskiej z Argentyny - o naszym duchowym udziale w uroczystościach w dniu 18 września 1955 roku.

Złączeni we wspólnej gorącej modlitwie, w miejscu szczególnej czci Najświętszej Marii Panny, prosimy Królową Polski o łaski dla Kraju i cierpiącego Narodu, oraz o pomoc w pełnieniu naszej Służby.

Oddanie publicznego zbiorowego hołdu naszej Opiekunce będzie dowodem naszego głębokiego przywiązania do Wiary Katolickiej i zapewnieniem wierności Bogu i świętemu Jego Kościołowi. Czuwaj! /-/Antoni Staniucha, hm.,

Komendant Chorągwi Harcerzy w Argentynie "

"ZHP. Komenda Harcerek
w Stanach Zjednoczonych

Chicago 31 sierpnia 1955 r.

W związku z pielgrzymką do Aylesford mającą się odbyć w 300 rocznicę obrony Jasnej Góry - Komenda Harcerek w Stanach Zjednoczonych przesyła uczestnikom pielgrzymki serdeczne pozdrowienia oraz gorące życzenia uzyskania obfitych łask Bożych i błogosławieństwa w pracy harcerskiej. Czuwaj! /-/ Hn. Jadwiga Miskowa
Komendantka Harcerek

Komenda Harcerek Kanada

10 września 1955

W dniu 18 września 1955 r. Organizacja Harcerek w Kanadzie przyłącza się duchowo do hołdu złożonego Królowej Korony Polskiej przez pielgrzymkę "Częstochowa II" w Aylesford, Anglia.

Niechaj Obrónczyni Jasnej Góry z przed 300 lat i Patronka, od wieków, naszego Kraju otoczy troskliwą opieką tak bardzo na niebezpieczeństwa narażony Naród Polski. /-/ Zofia Stohandel hm.
Komendantka Harcerek Kanada

ZHP we Francji, Zarząd Okręgu.

Harnes 13.9.55.

Przewielebny Ksiądz Prałat R. Gogoliński-Elston
Naczelny Kapelan Z.H.P.

Przewielebny Księżę Kapelanie,

Polskie Harcerki i polscy Harcerze z Francji przesyłają zapewnienie, że w dniu 18 września 1955 r. Harcerstwo polskie we Francji, bierze duchowy udział w pielgrzymce Maryjnej "Częstochowa II" w Aylesford, w Opactwie Karmelitów, pod protektoratem Przewielebnego Księdza Prałata, Kapelana Naczelnego ZHP poza granicami Kraju.

W dniu tym bowiem wszyscy dany dowód naszego przywiązania do Matki Najświętszej, dany wyraz wdzięczności Królowej Korony Polskiej, stwierdziny, że pamiętamy o 300setnej rocznicy obrony Częstochowy z Jej wiernym ludem polskim.

Stoiny wszyscy zwarci, gotowi pełnić wartę przy obrazie Tej, którą nazywamy Matką wszystkich polskich tułaczy i razem z naszymi jednostkami dziękować będziemy za otrzymane łaski i prosić będziemy, aby skróciła pasmo cierpienia naszego Narodu, przywróciła upragniony dzień wolności, sprawiedliwości i zwycięstwa nad złem, jak tego tylokrotnie byliśmy świadkami w ciągu naszych dziejów.

Jesteśmy głęboko przekonani, że gorące nabożeństwo do Matki Bożej - Królowej Korony Polskiej, skróci pasmo cierpienia tułaczy i wrócimy wszyscy do Ojczyzny. Czuwaj! Niechaj będzie pochwalony Jezus Chrystus.

/-/ Feliks Kozal

Przewodniczący Z.O. we Francji

Komenda Harcerzy Francja

13 września 1955

Harcerze Polscy we Francji łączą się duchowo z harcerzami biorącymi udział w dorocznej harcerskiej Pielgrzymce do Matki Najświętszej dnia 18 września do Aylesfors.

Złączeni w modlitwie prosić będziemy, by Matka Najświętsza wysłuchała nasze modły i by przyniosła Narodowi Polskiemu szybko oczekiwaną wolność.

Harcerskie pielgrzymki do Lorette i Aylesford niech będą duchowym łącznikiem w służbie harcerskiej dla Boga, Polski i Bliźnich.

Czuwaj! /- / Franciszek Konieczny hm.
Komendant Harcerzy we Francji

- - -

Okręg Z.H.P. w Australii

Adelaide, 11.9.1955.

Okręg Z.H.P. w Australii łączy się duchowo z pielgrzymką "Częstochowa II" organizowaną przez Naczelnictwo do Aylesford, w trzechsetlecie obrony Jasnej Góry.

Niechaj akt ten, będący hołdem Harcerstwa dla Królowej Korony Polskiej, będzie zarazem dowodem ufności dla Orędowniczki w Jej nieustającą pomoc dla Kraju.

Czuwaj! /- / W. Dębski hm.
Przewodniczący Z.O.

- - -

Komenda Chorągwi Harcerek
w Australii

13 września 1955

Organizacja Harcerek w Australii całym swym sercem łączy się w modłach z pielgrzymką Harcerstwa "Częstochowa II" do Aylesford pod Londynem w 300 letnią rocznicę obrony Jasnej Góry, wierząc głęboko, że jak ongiś Bogurodzica obudziła sumienie i moc w Narodzie do otrząśnięcia się z potopu wojsk wrażeń, tak i teraz wyjedna u Swego Syna odwrót zalewu komunistycznego i obcej przemocy z Kraju, który zwie Ją swą Królową.

Z serdecznym pozdrowieniem harcerskim.

Czuwaj! /- / Zofia Dębska hm.
Komendantka

- - -

Komenda Chorągwi Harcerzy
w Australii

18 września 1955.

Instruktorzy i młodzież harcerska z terenu Australii przesyła serdeczne pozdrowienia uczestnikom pielgrzymki Częstochowa II do Aylesford.

Choć oddaleni oceanami, duchem jesteście z Wami i razem z Wami zanosimy modły do Najświętszej Marii, by tak jak 300 lat temu odparła nawalę nieprzyjacielską z pod bram Częstochowy, tak i teraz skruszyła potęgę wroga naszej wiary i naszej ojczyzny.

Czuwaj! /- / H. Ostrowski hm.
Komendant Chorągwi

- - -

Pielgrzymkę do Aylesford prowadził Naczelny Kapelan Z.H.P. ks. Prałat R. Gogoliński Elston.

Punktualnie o godz. 12,30 odbyła się Msza św.

Przed wyruszeniem na Drogę Różańcową Druh Przewodniczący hm. Z. Szadkowski odczytał nadesłane pisma i omówił znaczenie Pielgrzymki.

Odmawiając modlitwy podczas Drogi Różańcowej, modliliśmy się do Najświętszej Panny by pobłogosławiła naszej pracy i dała nam siłę do przetrwania w tym tak trudnym okresie czasu.

304. KALENDARZ

- 22 - 23.10.55 - Zjazd "Poleszuków" uczestników wypraw żeglarskich śródlądowych i morskich, organizowany przez Starsze Harcerstwo /Londyn/.
- 5 - 6.11.55 - Konferencja Kręgów sth. terenu Francji w Marles-les-Mines.
- 12 - 13.11.55 - Odprawa o instruktorek Okręgu francuskiego w Lens.
- 10 - 11.12.55. - Odprawa Kierowników Pracy Okręgu Wielkobrytyjskiego "Wisła" /harcerki-harcerze-starsze harcerstwo -K.P.H./ w stancji harcerskiej w Delamere Park.
- 10.12.1955 - Odprawa Kierowników Kręgów Sth."Warszawa VI" w ramach odprawy "Wisła".

305. ZLOT HARCERSKI w U.S.A.

Z uwagi na specjalne znaczenie jakie miał Zlot Harcerski w U.S.A. odbyty latem b.r., podajemy listę pozdrowień nadesłanych na ręce Komendanta Zlotu dh.hm. Jara Kantego Wiski:

Przewodniczący ZHP poza granicami Kraju hm. Z.Szadkowski; Kierownik St.Harcerstwa - hm. Jan Prokop; Naczelniczka GKH - hm. E. Andrzejowska; Naczelnik GKH - hm. R.Kaczorowski; Wiceprzewodnicząca ZHP -hm. H. Grażyńska; Jerzy Skoryna Lipski - Delegat Zarządu Głównego AK na Meksyk; Sokolstwo Polskie w Ameryce, Okręg II, Chicago; Józef i Jadwiga Hawrylewicz - Chicago; Stary Lis i Stara Sroka, imieniem harcerek i harcerzy z Paryża i okolic; Wileńscy Trzynastacy z Anglii, Argentyny, Australii, Kanady i Stanów Zjednoczonych; Kier.Sekcji Zagr. hm.J.Sochański; Czesław J. Baranowski -dawny lwowski harcerz z U.S.A.; Dh. Stanisław Krotkiewski -Lapiduch - Paryż; Komenda Hufca Harcerzy "Warszawa", Londyn; 59 Krąg Starszoharcerski "Podlasie", Geelong-Belmont, Australia; 36 Krąg Starszoharcerski "Morskie Oko", Montreal, Kanada; 3 Krąg Starszoharcerski /korespondencyjny/ -Anglia; 45 Krąg Starszoharcerski Leicester, Anglia; 37 Krąg Starszoharcerski- Derby-Anglia; 22 Krąg Starszoharcerski, Nottingham - Anglia; 58 Krąg Starszoharcerski, Chesterfield, Anglia; hm. Jerzy Wilski, Francja; Krąg Starszoharcerski w Les Ancizes, Francja; 33 Krąg Starszoharcerski, Manchester, Anglia; 6 Krąg Starszoharcerski, Stockholm, Szwecja; 57 Krąg Starszoharcerski, Londyn; Druh i Druhna S.I.Bogdanowicz, Anglia; phm. Henryk Półtorak - New Jersey; phm. W.Karpiński -South Bend, Ind.; Dh.Adam Drażbo, Hammond; phm. Stanisław Nowak, N.Y.; Gromada "Orląt", Hodgemoor Estate, Anglia; Samodzielny Zastęp Harcerzy "Tygrysów", Buenos Aires, Argentyna.